



W „Rozmowie dnia” Polskiego Radia Pomorza i Kujaw gościł 7 kwietnia br. europoseł Janusz Zemke. Sprawy sporu Klich vs. Klich, przedłużający się termin ogłoszenia raportu o przyczynach katastrofy smoleńskiej oraz testy w elektrowniach atomowych – to tematy rozmowy z redaktor Magdą Jasińską.

W kwestii ujawnienia w mediach przypadku wywierania wpływu przez ministra obrony narodowej Bogdana Klicha na akredytowanego w Rosji eksperta płk. Edmunda Klicha, by skoncentrować wyjaśnianie przyczyn katastrofy tylko na błędach pracy lotniska w Smoleńsku – Janusz Zemke powiedział m.in., że Edmund Klich posiada znakomite kompetencje, wyjaśniał przyczyny wielu poważnych katastrof lotniczych, ale jednocześnie jest człowiekiem konfliktowym i decyduje się na wypowiedzi, których udzielać nie powinien. Jestem zażenowany tym zdarzeniem, tym bardziej, że ma ono miejsce w przeddzień rocznicy katastrofy pod Smoleńskiem.

Posłuchaj nagrania audycji:

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.janusz-zemke.pl/_xml/100/playlist.xml",
displayheight: "30", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
}; var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" }; var attributes
= { };
swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer0", "100", "30", "9", "", flashvars,
params, attributes);
```

Rosjanie mają jeden organ w postaci MAK, który wypowiada się na temat katastrofy i jeszcze prokuratura. Tam przekaz jest jednolity i wszyscy bronią ocen w raporcie MAK, natomiast w Polsce wypowiada się wiele instytucji, ekspertów, osób, dywagują politycy i to napędza wojenkę polsko-polską.

Na temat oświadczenia premiera D. Tuska, że Rosjanie są częściowo także winni doprowadzenia do katastrofy – J. Zemke stwierdził, iż sam dużo czyta na ten temat i analizuje polskie media, i – jego zdaniem – nie był to żaden zamach a katastrofa o potwornych skutkach. Sporo winy leży po naszej stronie ale i po stronie współpracy załogi z wieżą lotniska.

Przedłużanie terminu opublikowania raportu polskiego nie jest korzystne z trzech powodów:

- jak dotąd do opinii publicznej na świecie dotarł tylko rosyjski raport MAK, dostępny w innych językach w Internecie;
- w lipcu Polska przejmie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej i przez pół roku zaangażowana będzie w najważniejsze decyzje dot. krajów UE i nie powinna zajmować uwagi ogłoszeniem tego raportu;
- w październiku odbędą się wybory parlamentarne, a więc kampania będzie się toczyć w cieniu i wokół raportu, natomiast poważnego zastanowienia wymagają dla przyszłości kraju rzeczywiste problemy Polski, jak sprawy gospodarki, ograniczenie bezrobocia, itp.

Janusz Zemke zapytany o swój udział w uroczystościach rocznicy katastrofy pod Smoleńskiem, odpowiedział, że jest to dzień dla rodzin i przyjaciół osób, które tam zginęły, dlatego w gronie najbliższych swego przyjaciela Jerzego Szmajdzińskiego odwiedzi Jego grób, po czym także groby Jolanty Szymanek-Deresz i Izabelli Jarugi-Nowackiej. Ponieważ oba są na Powązkach, złoży hołd także innym ofiarom katastrofy spoczywającym na tym cmentarzu. Nie będzie uczestniczył natomiast w żadnych uroczystościach państwowo-religijnych, gdyż uznaje, że to czas na wyciszenie i refleksję, a nie na manifestowanie polityczne i medialne swej obecności.

Europoseł powiedział także o żywym pomniku, który powstał wraz z powołaniem Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego, którego celem jest wspomaganie młodzieży w bardzo szerokim zakresie jej aktywności edukacyjnej i sportowej, że przewodniczącym Rady Fundacji został Aleksander Kwaśniewski, a on jest jednym z założycieli i fundatorów. W ciągu zaledwie dwóch tygodni kilkaset osób dołączyło, dokonując wpłat.

Poseł uważa, że lepiej byłoby posadzić 96 dębów, niż utrzymywać w pomniku wrak samolotu, który przypominałby ciągle o tragicznych błędach tamtego lotu.

Kolejnym tematem rozmowy były zaakceptowane już testy do sprawdzenia sprawności i wytrzymałości elektrowni jądrowych w państwach UE. Europejczyści poparli tę sprawę, ale jednocześnie zaproponują, by PE zwrócił się do innych państw, spoza grona krajów UE o zgodę na poddanie takim testom swoich elektrowni, np. do sąsiadujących z Polską – Litwy, Ukrainy i Białorusi.

(oprac. nim, Bydgoszcz, 7 kwietnia 2011 r.)